

Gościna angielskich tenisistów w Warszawie.

Legja—All England Club 5:4.

Warszawa, 21 kwietnia. (A. Sz.). W dniach 20—22 ber. na kortach reprezentacyjnych Legji wobec licznych widzów rozegrany był na otwarcie sezonu tenisowego mecz międzynarodowy między drużyną Legji a zespołem angielskim All England Lawn Tennis and Cricket Club Wimbledonu.

Drużyna Legji była identyczna z najsilniejszym składem reprezentacji Polski, gdyż mecz ten stanowił dla graczy polskich pierwsze walnejsze sprawdzenie formy w okresie przygotowań do rozgrywek o puchar Davisa z południową Afryką, przypadającej na 17—19 maja.

Goście angielscy stanowili dla naszych graczy idealnego przeciwnika. Zaprezentowali się oni niezwykle sympatycznie, a tak styl ich gry, szybkość akcji i technika odroczenia wskazywały na dobrą szkołę i opanowanie turniejowe.

Szczególne w grze podwójnej obie pary angielskie wykazały swe walory, świetną orientację i duże zgranie.

Gracze polscy, mimo zaprawy na Riwierze oraz dwutygodniowego treningu pod kierunkiem J. Sienkowskiego nie są jeszcze w dostatecznej formie. Błąd im naraził jeszcze regularność, atakującej piłki i umiejętności w wykorzystywaniu słabych punktów przeciwnika.

W grze podwójnej po parze Tarłowski-Bratek spodziewaliśmy się znacznie więcej. Niestety Bratek, który zresztą nawet na Riwierze nie był, okazał się nieudolnym. Niemna się zresztą czynniki, gdyż i tak wyjątkowo wcześniej zaczęto w r. b. sezon. Mecz w Berlinie, turniej w Warszawie, mecz z Węgrami w Katowicach, powinny dostatecznie osztybić formę polskich zawodników, tak, że na mecz o puchar Davisa reprezentacja nasza będzie gotowa do walki.

W pierwszym dniu wyniki były następujące.

Hebda—Peters 6:0, 6:0. Hebda bezwzględnie o klasę lepszy od przeciwnika, który jednak bardzo sprytnie, grając długimi i precyzyjnymi a wolnymi piłkami starał się wyprowadzić Polaka z odezrania. Hebda prowadził początkowo 3:0, następnie Peters wyrównywał na 3:3, ale Hebda wygrywa 6:3.

W drugim secie do stanu 3:3 walka wyrównana, potem Hebda rozgrywa się i zwycięża przeciwnika 6:0, zdobywając ostatnie dwa gemy na czyste.

Avory—Thorczyński 6:0, 7:0, 6:2. Pierwszy set jest przerwą odpoczynkową ze strony mistrza Polski. Avory stosuje szybka grę i często dochodząc do siatki, gdzie kończy się po piłkę, nie dopuszcza Thorczyńskiego do głosu. W drugim secie Thorczyński rozgrywa się i grając na backhand przeciwnika wygrywa seta 6:1. W trzecim secie twardy Avory znów szybko atakuje i prowadząc 3:0 nie daje już wywać sobie prowadzenia, wygrywa seta ostatnie 6:2.

Grę podwójną **Freshwater i Tinkler—Tarłowski i Bratek 6:3, 6:5.** Para polska, głównie skutkiem słabej gry Bratka, wyraźnie zawodzi, tak, że mecz toczy się właściwie przy stałej przewadze gości nie jest ciekawy. W pierwszym secie po stanie 3:3, wygrywa zwycięstwo Anglik, drugi set przychodzi im równie łatwy.

W drugim dniu bardzo dobrze spisali się para **Hebda-Thorczyński**, która odniosła piękne zwycięstwo nad czwartą parą angielską **Avory-Peters** w stosunku 6:0, 7:0, 6:0. Zawodnik angielski Peters był tutaj wyraźnie niedysponowany i to zdecydowało o ponasce angielskiego double. Onaj nasi gracze sprowadili tutaj o wiele lepsze wrażenie, niż w grze pojedynczej.

W pierwszym secie Anglik prowadził 3:0, ale Polacy zdobyli cztery gemy z rzędu. W drugim secie walka przez cały czas toczyła, zakończyła się przewagą Anglików, natomiast trzeci set był jedynym z najjaśniejszych momentów meczu. Para polska rozegrała się znakomicie i głównie zwyciężając.

Peters—Thorczyński 6:0, 6:0. Thorczyński nie mógł sobie przez cały czas dać rady z taktyką przeciwnika, który talponował regularnością i długo, choć wolną piłką. Początkowo w pierwszym secie prowadził Thorczyński 2:0, potem jednak Anglik wyciągnął na 5:3 i wygrał 6:4. W drugim secie pierwszego gema wygrał Thorczyński, ale Anglik prowadził 4:1 i wygrał po zwyciężnej walce mecz.

Tarłowski—Tinkler 6:3, 6:3. Tarłowski pokonał przeciwnika dzięki szybkości akcji i ostrzejszemu pancer, szczególnie z ferhandu. Tinkler rozpoznał doskonałym serwisem i pełną stylą grę, nie mógł sobie jednak poradzić z temperamentem Polaka. Tinkler prowadził w pierwszym secie 3:2, przegrał jednak 4 gemy z rzędu. W drugim secie po stanie 2:2 prowadzi Tarłowski 4:2, by wygrać 6:3.

Warszawa, 22 kwietnia. (Asz) W poniedziałek, w trzecim dniu meczu tenisowego wyniki walk były następujące.

Hebda—Avory 7:5 6:0. Hebda pokazał, że znajduje się w bardzo dobrej formie i grał o wiele regularniej niż w sobotę, demonstrując szczególnie w drugim secie wysoką klasę. W pierwszym secie prowadził Hebda 4:1, następnie jednak Anglik był przeciwnikiem zupełnie równocześnie i walka stała się bardzo zaciętą. Hebda prowadził następnie 6:3, a po stanie 5:5 wygrywa dwa gemy i kończy seta. W drugim secie Avory jest wyczerpany i zdecydowanie przegrywa.

Tarłowski—Freshwater 6:0, 4:0, 6:2. Gra bardzo urozmaicona i szybka. Onaj zawodnicy grają mocnymi i długimi piłkami, często podobnie do siatki i stwarzają ciekawą sytuację. Pierwsze dwa sety zupełnie wyrównane, dopiero w trzecim Tarłowski zdecydowanie górę nad przeciwnikiem.

Peters—Avory—Tarłowski i Bratek 3:6, 6:0, 6:3. Początkowo gracze polscy trzymają się doskonale. Pod koniec jednak drugiego seta epodają na siłach i przegrywają spotkanie. W pierwszym secie Anglik prowadził 3:0, ale Polacy zdobyli 6 gier z rzędu. W drugim secie para polska prowadziła 3:1, od tej jednak pary uwidoczniła się przewaga gości.

Hebda, Thorczyński—Tinkler, Freshwater 6:0, 4:0, przerwane z powodu ciemności. Mecz nie będzie dokończony. Wygrała Legja 5:4.

Dwie porażki krakowskiej Wisły w Polsce